

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**TEATR POLSKI.** GMACH «LUTNIA» (Ś to Jerska № 6.)  
»ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH«.  
Dziś, w niedzielę, 15-go czerwca 1919 r.  
PO RAZ DRUGI

## „Dowcip koleżeński“

tragikomedja w 3 aktach Henryka Malin'a. Przekład Siliwińskiej.

Początek o godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem.

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

W dniach 18 i 19 czerwca b. r. odbędą się w Wilnie

## Zjazd Gospodarczy Ziemi Wileńskiej

urządzony przez «STRAŻ KRESOWĄ» w porozumieniu z W. Tow. Roln.

### Gospodarze!

Stawcie się liczenie w celu omówienia naszych spraw gospodarczych.

Zgłaszać się należy po informację dnia 17-go po południu i 18-go rano do Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego (Zawalna № 9).

We wtorek, dn. 17 b. m. 1919 r.,  
jako w pierwszą rocznicę śmierci  
**Edwarda GINTOWTTA**  
odbędą się msze żałobne w Wilnie w  
kościółce po-Bernardyńskim o g. 8 rano  
19-go bm. i w Bogusławskim kościółce  
o g. 8 rano d. 17-go.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

12 czerwca.

### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Bez zmiany.

### FRONT POLESKI:

Pod Pińskiem obustronna działalność artylerji, pozatem spokój.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Oprócz ożywionej działalności wywiadowczej na całym froncie bez ważniejszych zmian.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller pułkownik.

POZNAŃ (z dn. 13 b. m. P. A. T.)—  
Komunikat głównego dowództwa:

### FRONT PÓŁNOCNY.

W nocy uderzył nieprzyjaciół na Strozewo i zdołał wtargnąć do wsi. Wyparto go kontratakami. Zanotowano, iż podczas walki żołnierze niemieccy mieli polskie orzełki i kokardy. Na Baboli i Zelichlin ogień miotaczy min. Pozatem ożywiła działalność patroli niemieckich.

### FRONT ZACHODNI.

Oparto ataki niemieckie na Jeryzyc. Murkowo obrucił nieprzyjaciół minami. Na innych odcinkach bez zmiany.

### FRONT POŁUDNIOWY:

Na odcinku Rawieckim i Krotoszyńskim oprócz zwykłej strzelaniny spokój. W Kępińskim utarczki patroli.

Szef sztabu generał podporucznik Wroczyński.

## Nasza akcja werbunkowa.

Najlepszym dowodem — jeżeli wogóle potrzeba na to dowodów — że wojska nasze, które wkroczyły na Litwę, niosąc jej wyzwolenie z wiekowej niewoli, nie uważają się na tutejszym gruncie za obce i nie są przez ludność miejscową za takowe uważane — stanowi świetnie przez organy wojskowe rozwinięta akcja werbunkowa i niemałe świetne rezultaty, które ona przynosi.

W tych dniach mieliśmy sposobność zasięgnąć informacji u kierownika jednego z najlepiej, najsprętszej zorganizowanych okręgów werbunkowych, tak zw. «frontowego» por. Zahorskiego. Okręg ten obejmuje urzędy werbunkowe w Lidzie, Baranowiczach, Wołkowysku, Nowogródku, które, pracując z największym wyężeniem ledwo podolać mogą nawalowi pracy zwiększającemu się z dniem każdym. Jakkolwiek największego kontyngentu ochotników dostarcza wieś — włościanie i szlachta zagonowa — okres robot polowych bynajmniej nie wpłynął na zmniejszenie się napływu kandydatów, przeciwnie, liczba ich wzrasta z dniem każdym.

Naogół w okolicach przyfrontowych rozdzielić należy kandydatów na dwie kategorie: takich, którzy przybywają z poza kordonu, to jest uciekli z raju bolszewickiego i pragną walczyć ze swymi niedawnymi ciemiężcami, oraz tych, którzy pochodzą z ludności miejscowej.

Ludność miejscową z kolei można by również podzielić na kategorie podług wyznania: podczas gdy ludność katolicka wszędzie wita wojska nasze z otwartymi ramionami i wyłanem sercem, i przy pierwszej sposobności śpieszy wstąpić w szeregi brata, ludność prawosławna na razie okazywała pewną rezerwę. W miarę jednak utrwalania się rządów polskich mienność ta widocznie topnieje; zwłaszcza w okolicach, które zakosztowały jarzma bolszewickiego, ludność prawosławna wita nasze wojska jak zbawców, duchowieństwo zaś prawosławne samo się zgłasza do władz wojskowych polskich z prośbą o pozwolenie prowadzenia akcji werbunkowej i nawołuje parafjan

swoich do wstępowania do szeregów armji.

Jeszcze bardziej oddane sprawie naszej jest duchowieństwo tatarskie, które jak może współdziałać sprawie werbunkowej, to też napływ ochotników do naszej jazdy tatarskiej jest znaczny, zwłaszcza z okolic, gdzie gęściej rozsiadane są osady tatarskie jak np. z pow. Nowogródzkiego i Słonińskiego.

Dziwnem wobec tego wydać się może stanowisko pewnej części duchowieństwa katolickiego, które pod pozorem sniewtręcania się do spraw politycznych nie tylko kategorycznie odmawia kierownikom rządu werbunkowego ogłaszania bądź z ambon, bądź od krated lub chociażby poza kościołem jakichkolwiek wiadomości, dotyczących np wieców werbunkowych i t. p. ale jeszcze znaczne czyni trudności przy wydawaniu ochotnikom metryk i wogóle przedwzięcia wszelkimi siłami sprawie werbunkowej. Charakterystyczne jest np. zachowanie się ks. Szymkunasza z Gieranona, który dotychczas stale metryki wypisuje w języku Lenina, a gdy mu z tego powodu zwrócono uwagę, odpowiedział, że «pisałem i pisać będę po rosyjsku».

Nie potrzebujemy dodawać, że ogromna większość kleru katolickiego najserdeczniej sprzyja wojsku naszemu i sprawie wyzwolenia kraju z pod jarzma obcego, i że w danym razie chodzi li tylko o garstkę duchowieństwa litwomańskiego — oraz księży — białorusiów, odosobnionych zresztą całkowicie od ludności, która — czy to białorusini, czy nawet litwini — najmniejszej niechęci do wojska polskiego nie żywią i chętnie do szeregów jego wstępują.

Naogół co się tyczy materiału wojskowego, jakiego dostarcza nasz kraj, to oficerowie nie mają dość słów zachwyty i pochwały — jest on wprost pierwszorzędny. Ochotnicy po zapisaniu się odsyłani są do bataljonów, gdzie się ćwiczą z wielkim zapałem i oddaniem się sprawie, pragnąc jaknajprędzej dorównać starszym swym kolegom i dostać się na front. Charakterystycznym jest, z jaką ludnością ci młodzi rekruci ucują się naszych przepięknych piosenek żołnierskich i jak świetnie czują się w swym nowem otoczeniu, ocemświadczy wyborcy ich, zdrowy wygląd i błyszcząca radością i zapałem oczy.

Niemniej charakterystycznym szczegółem jest bardzo znaczna liczba dzieci z ludu, które zgłaszają się do wojska i chcą gwałtownie walczyć za Polskę — jeżeli się ich nie przyjmie,

placzą i błagają, aby im pozwolono pozostać. Ostatnimi czasy zwraca uwagę, że nawet z pośród ludności żydowskiej poczynają się zgłaszać ochotnicy.

W celach werbunkowych wydział zwołał kilka wieców ludowych, większe z nich odbyły się w Nowogródku i w Lidzie które zgromadziły ogromne tłumy ludności i miały przebieg nadwyróż podniosły. Okrzykiem na cześć armji polskiej, jej wodzów, zwłaszcza Naczelnika Piłsudskiego oraz niezłomnego dowódcy naszego frontu, pogromcy bolszewików, generała Szepetyckiego nie było końca. Po każdym takim wiecu dawał się odczuć wzmocniony napływ ochotnika.

Wcześniej czy później niewątpliwie i u nas wprowadzona zostanie służba przymusowa — zanim to jednak nastąpi, młodzież nasza ma piękną sposobność, wstępując na ochotnika, okazać po czyjej stronie są sympatje nasze i, że nie wygasł w nas duch bohaterski naszych wielkich przodków.

Przyznać trzeba, że młodzież ta istotnie tłumnie korzysta z tej okazji, że zaś olbrzymią większość tej ochotniczej młodzi stanowi bynajmniej nie inteligencja, lecz dzieci ludu, może to posłużyć za najlepszy dowód jak głęboko w masach tkwi poczucie jedności z naszą wspólną ojczyzną, Rzeczpospolitą Polską. J. O.

## Z chwili politycznej.

### Prześladowania Polaków na Wołyniu.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wiadomości komunikujemy czytelnikom dalsze szczegóły o rozpacalwem wprost położeniu braci naszych na Wołyniu.

W Dubnie władzę naczelną z ramienia bolszewików ukraińskich pełni komisarz Bohdan Pałaszczuk, zaciekle wróg wszystkiego, co polskie, opierający się na t. zw. «Trudowej Radzie», która się składa z najbardziej wywrotowych elementów i miejscowych szumowia społecznych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń tej «radzy» z udziałem komisarza i wszystkich innych władz naczelnych uchwalono między innymi:

1) wywołać w całym kraju powstanie przeciwko ludności polskiej, i w tym celu wysłać do wszystkich wsi i osad specjalnych agitatorów — instruktorów.

2) obwieścić, przez rozklejenie w mieście i po wsiach drukowanych proklamacji, nawołujących do ostatecznej rzezi Polaków. Końcowy ustęp tego wezwania brzmi dosłownie:

**«do zbroji, do zbroji, budem rozszarpać panie, polaków, nechaj wony zachlebnić w swojej sobaczki krwi».**

3) aresztować w Dubnie wszystkich działaczy społecznych i filantropijnych—Polaków (pp. d-ra Niewiarowski, ks. Prażmowski, Witwicki, Krakowski, Górnicki, Zwoliński i innych).

### Krydyty na propagandę prasową dla Polski.

Donoszą, że Polski Komitet Narodowy w Paryżu zwrócił się do ministerjum spraw zagranicznych z prośbą o przeznaczenie rocznego kredytu w kwocie 2,580,000 franków, na zagraniczną propagandę prasową dla Polski.

Suma ta ma być podzielona między poszczególne poselstwa polskie i nosić będzie nazwę funduszu dyspozycyjnego na prasę i propagandę, za pomocą i wydatki nadzwyczajne.

### Słowacy chcą należeć do Polski.

«Dz. Powszechny» donosi, że osoby przybyłe do Krakowa ze Słowaczyny donoszą, że ludność słowacka tylko z rozpaczą oświadcza się po stronie rządu madziarskiego w tem przekonaniu, że w najgorszym razie konferencja pokojowa przyzna słowackom autonomję państwową w związku z Rzpłtą budapeszteńską. Ludność słowacka pragnie natomiast przyłączenia do Polski.

### Bohaterki Młynowa.

Z powodu zamordowania na Wołyniu przez dzicz bolszewicką pp.: Julji i Zofji Chodkiewiczowych p. M. S. Kossakowski poświęca na łamach «Dziennika Powszechnego» tym cichym ofiarom obowiązek dłuższy artykuł, z którego wyjątki czytelnikom naszym podajemy.

«Należy dać świadectwo wobec społeczeństwu—pisze p. Kossakowski kim były te zacne Polki, które trzeba nazwać zasłużonem mianem — bohaterki.

Nierazące kompromisów poczucie obowiązku, przedświny hart w jego spełnianiu, wytrwałość, jakiej się w dobie obecnej nie spotyka wcale, niezwykła odwaga — to treść ich wartości; cztery i pół roku zupełnego zaparcia się samych siebie, życie w niedostatku z śmiercią cichą, a za progiem, wreszcie epilog — zburzenie tych świętości, dla wyratowania których poświęciły one życie, oto treść tragedji, której świadkiem był Młynów.

W pięknej rezydencji potomków hetmana Jana Karola Chodkiewicza, mieściły się istne skarby narodowe, nieocenionej wartości. Dość wspomnieć, archiwum rodzinne, sięgające XV wieku, pełne autografów królów polskich i dostojników Korony i Litwy, akta Konfederacji Tyszwieckiej (1665—1658 r.), akta powstania kościuszkowskiego z autentycznymi rozporządzeniami Naczelnika Narodu, pełne jego rozkazów pisanych ołówkiem, w czasie bitew i oblężenia Warszawy 1794 roku, własnoręczne rozkazy Kościuszki, wydawane w bitwie pod Dubienką 17 go lipca 1794 r.). Ze frondeł tych czerpał Adam Wolański, piszący pod pseudonimem Jacka Sopolicy wiadomości do dzieła: «Wojna polsko-rosyjska». Przepyszna biblioteka generała Aleksandra Chodkiewicza, sukmana Tadeusza Kościuszki, czaszka hetmana W. K. Jana Chodkiewicza, uratowana podczas zniszczenia jego grobowca w kościele w Ostrogu, zamienionym przez Rosjan na sobór prawosławny i wiele innych pamiątek narodowcy i rodzinnych—

mieściły się w tem istnem muzeum cenny zbiory.

Na straty tych skarbow stanęły od początku wojny Julja z Ledóchowskich Chodkiewiczowa z córką Zofją.

Od chwili wybuchu wojny nie znalazły te kobiety chwili spokoju. Najprzód w pierwszym roku wojny, o kilka wiorst za Młynowem ciągnął się front rosyjski i przez 9 miesięcy trzeba było pędzić życie wśród ryku armat—pod ogniem.

W 1916 roku przeżyły one okropności ofensywy Brusilowa, cudem tylko uchodząc śmierci.

W czerwcu i lipcu 1917 roku rozpoczęły się postoje zrewoltowanego korpusu turkistańskiego, w jesieni przepływała zdemoralizowana fala armji rosyjskiej, wycofującej się z frontu, dokoła płonęły burzone dwory, ginęli lub uciekali właściciele. Po trzykroć rozbiły łupieżce hordy grób zmarłego w Młynowie w czerwcu 1915 roku, brata Zofji, Karola Chodkiewicza i wyrzuciły z trumny ciało, sukajac skarbow, o których krążyła wieść wyolbrzymiona.

Dzielne kobiety jednak wbrew wszelkim możliwościom przetrwały wszystko.

Od 1917 roku Młynów kolejno przechodził z rąk Ukraińców do rąk bolszewików i odwrotnie; przewalały się przezeń armje i rozproszone bandy i niejednokrotnie chciano już raz skończyć historję tych dzielnych kobiet, które wśród powszechnej pożogi w napół rozwalonym pałacu jakichś «skarbow» pilnują. Organizowano wyprawy na pałac, zatoczono przed niego raz nawet armatę, dla przygotowania sobie ataku na bagnety. Tylko jakiś przesądny lęk bronił ten święty przybytek poświęcenia, odchodziły jedna za drugą bandy hajdamacko bolszewickie, miejscowe «komuny» tolerowały pobyt «byłych właścicieli», pozwalały im nawet trzymać krowę, jedyną ich karmicielkę, aż w marcu 1918 roku wkroczyły na Wołyn wojska niemieckie i obawa o życie na krótko znikła.

Rychło jednak rozpoczęły się na nowo walki, przemarsze wojsk Petlury, band hajdamackich, bolszewickich, aż wreszcie 28 go maja 1919 roku po czterech i pół latach męczeństwa, gdy pod naporem wojsk polskich pierzchały bandy łupieżce z frontu i oddziały polskie były już tylko o kilkanaście wiorst od Młynowa, gdy zdawało się, że wreszcie nastąpi pragniony kres poświęcenia, moment ratunku, że się za chwilę otworzy możliwość wywieśnienia skarbow, ofiarowanych przez obecnego właściciela Młynowa, Mieczysława Chodkiewicza Muzeum Narodowemu w Krakowie (biblioteka i archiwum), szalenie dłońe jakiejś odstępującej bandy jednym zamachem czynią płonąca całą ofiarą. Głną z rąk [morderców Julja i Zofja Chodkiewiczowe wraz z garstką bohaterskiej służby i domowników, których nazwisk jeszcze nie znamy i skarbiec młynowski zostaje doszczętnie rozgromiony.

### Głosy Ziemi Synów.

Do Najdostojniejszego Sejmu w Warszawie.

My, niżej pomienieni sołtysi gmin Solskiej, Smorgońskiej, Polańskiej i Żuprańskiej pow. Oszmiańskiego gub. Wileńskiej w imieniu, i z upoważnienia ludności w liczbie do 20,000 mieszkańców oświadczamy, że lud zamieszkały w naszym powiecie zawsze zostawał w łączności z Polakami, w mowie i wierze i dalszemu się — polskim. System wiekowego ucisku i prześladowania rządów moskiewskich gwałtem mu narzuconych nie zdołał temu ludowi wydrzeć mowy polskiej i wiary katolickiej. W ukryciu domowym, prześladowani przez żandarmów i policję moskiewską uczyliśmy dzieci nasze modlić się i czytać po polsku, to też i dzisiaj, gdy droga nam Polska po wielu latach niewoli znowu

powstaje, chcemy i pragniemy do Niej należeć, upatrując w tem szczęście, dobrobyt i rozwój kraju naszego, wsiery i mowy ojczystej.

Oświadczenie to stwierdzone tysiącami podpisów przesłaliśmy jeszcze jesienią roku zeszłego przed najściem bolszewików do Rządu w Warszawie. Obecnie chcemy jeszcze raz wobec Sejmu Najdostojniejszego stwierdzić to samo, mocno zaznaczając, że ani z Litwą, ani z Białą Rusią, ani z Moskwą, lecz tylko z Macierzą naszą—Polską na zawsze się złączyć i jedną z nią całość stanowić—pragniemy.

(Następuje w podaniu—obraz dewastacji kraju przez Niemców i bolszewików, opis oplakanego stanu aprowizacji i prośba do Sejmu o ratunek).

(Podpisów sołtysów, delegatów i osób upoważnionych—143).

Podobnej treści oświadczenie nadesłano z parafji Konwalińskiej, pow. Oszmiańskiego, poświadczone podpisami 184 osób.

### Sprawy polskie.

#### Szabla honorowa wręczona przez Lwów Jan. Iwaszkiewiczowi.

Szabla honorowa, którą miasto Lwów wręczyło generałowi Iwaszkiewiczowi podczas uroczystości, urządzonych na jego cześć w niedzielę dnia 8 b. m., jest szablą polską z końca XVII lub początku XVIII wieku, odmianą od typu karabali. Rekojęść jej z ciemnego rogu, z jęczmem krzyżowym i kapturkową głowicą. Zamiat pałaka szeroki łańcuszek z plecionki drutowej.

Wszystko to, posłociste, pokryte bogatą, różnietą ornamentyką. Głównia (klinga) damasceńska, szeroko załobiona, lekko krzywa. Przy osadzie na głównej wyryte daty 1806 i 1812, mówią o jej przeszłości. Pochwa oprawna w drobno ziarnisty, czarny jaszczur z posłocistymi okuciami, pokrytemi również riniętą ornamentyką. Szabla była własnością prywatną, przechowaną troskliwie, jako pamiątka rodzinna i komitetowi obywatelskiemu szczęśliwie udało się ją nabyć. Należy do rzadkich już okazów broni polskiej, zwłaszcza po obecnej wojnie, w ród której tego rodzaju sabytki przedstawiały szczególnie lakomą zdobycz dla łupieżców. Na głównej kasał komitet wyryć z jednej strony napis: «Jan. Wacławowi Iwaszkiewiczowi—oswobodzony Lwów», z drugiej «R. P. 1919».

#### Pomoc dla ludności polskiej.

Donoszą ze Lwowa, iż delegat generalny dr. Galecki odbył w tym tygodniu naradę z szeregiem posłów w sprawie nżycia 40 milionów koron, oddanych do jego dyspozycji na dożną pomoc dla ludności powiatów, oswobodzonych od najazdu ukraińskiego.

#### Rozważanie dotychczasowych sądów w Grodnie.

Komisarz generalny Litwy Osmałowski, wydał polecenie rozwiązania dotychczasowych sądów w Grodnie, w których wielu sędziów było żydami, i polecił zorganizować sądy na wzór Polski. Jak dalece Grodno było «zorganizowane», dowodzi fakt, że w magistracie rachunkowość była prowadzona w żargonie, a na rogach ulic były nazwy tychże w żargonie.

#### Polskie archiwum wojenne.

Przeżywany przez nas okres wielkiej wojny europejskiej zapewne przetrwa, długie lata będzie jednym z najbardziej pociągających i wdzięcznych tematów zarówno dla badaczy—historyków, jak i dla pracujących na niwie piśmiennictwa ojczystego.

Wielkie przeto znaczenie mieć będzie dla dorobku kulturalnego nasze-

go narodu Polskie archiwum i muzeum wojenne, które od początku wojny gromadzi wszelkie dokumenty i pamiątki, dotyczące udziału Polski i Polaków w wojnie światowej.

Tymczasowa siedziba zarządu tego archiwum znajduje się w Krakowie, w gmachu Akademji Umiejętności. Ekspozytory (filje) istnieją w Warszawie, Poznaniu, we Lwowie i Fryburgu szwajcarskim. Zarząd archiwum wojennego już obecnie zbiory swe przekazał na własność państwu polskiemu.

Dotychczas materiału do archiwum i muzeum wojennego dostarczała głównie Małopolska. Byłoby pożądanem, aby i inne dzielnice kraju posły za przykładem ziemi małopolskiej.

## TELEGRAMY.

### W razie wojny polsko-niemieckiej.

PARYŻ (PAT). Prezydent Paderewski konferował 8 go bm. z przedstawicielami państw sprzymierzonych w sprawie ewentualnego ataku Niemców przeciw Polsce. Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto zupełną jednomyślność.

Na wypadek ataku niemieckiego, przewidziana jest w pierwszym rzędzie blokada portów niemieckich.

### Niemcy przekroczyli naszą granicę.

SOSNOWIEC Wczoraj w okolicach Czeladzi i Saturna pod Sosnowcem około 300 ludzi Grenzschutzu w szyku bojowym przekroczyło granicę i zajęło sporą przestrzeń. Na wczesny alarm przybyło wojsko polskie w większej sile, co widząc Niemcy porzucali broń i w popłochu zbiegli. Zaalarmowana ludność poczęła szybko przygotowywać się do odparcia najazdu niemieckiego, o którym tutaj powszechnie mówią.

### W przewidywanu wznowienia wojny.

WIEDŃ. Z Berlina donoszą: Licząc się z możliwością, że Niemcy nie podpiszą traktatu pokojowego, administracyjne władze niemieckie w niektórych okręgach wystąpiły już z odeszwami pouczającymi do ludności. I tak prezydent okręgu hesko-desauńskiego w wydanej odeszwie wzywa ludność, by na wypadek nieprzyjęcia traktatu pokojowego i wynikłych z tego konsekwencji — bezwarunkowo pozostali na miejscu. Również wydany został okólnik do urzędników niemieckich, ażeby w żadnym wypadku nie opuszczali swych miejsc służbowych.

### Sekwestr własności polskiej.

WIEDŃ 12 go czerwca.—Z Wiednia donoszą: Rząd republiki austriackiej położył sekwestr na depozytach obywateli polskich w Austrii. Ten krok rządu republiki austriackiej ma być odpowiedzią na zajęcie własności austriackiej w Boryslawiu. Również cofnięto ewentualne zwolnienia sekwestru co do poprzednich depozytów.

### Protest Polaków amerykańskich.

PARYŻ, 12. VI. Tutejszy, «Polak» donosi: Z Nowego Jorku nadeszła do Paryża na imię prezesa rady ministrów, Paderewskiego, depesza treści następującej:

Nowy Jork, 26 maja 1919.

Dnia 21 maja odbyły się tu manifestacje antypolskie, urządzone przez żydów amerykańskich przeciwko tak zwanym «pogromom» żydów w Polsce.

Wobec tego my, członkowie stowarzyszenia, do którego należą ludnie wszelkich kierunków politycznych i wszystkich wyznań, nie wyłączając mołozesowego, wysłaliśmy depeszę do Naczelnika Państwa Polskiego do Marszałka Sejmu Polskiego i do Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jesteśmy zdania, że ten atak obelżywy został bezwzględnie przedsięwzięty w interesie żydów polskich. W rzeczywistości jednakże może on wyjść tylko na korzyść jakiegoś mocarstwa nieprzyjacielskiego, w pierwszej linii Niemiec, lub też poprzeć żydowskich narodowców w ich usiłowaniach, żeby przeforsować w Polsce t. zw. sprawę narodową.

Naród polski posiada całkowitą kompetencję dla uregulowania kwestji żydowskiej w porozumieniu z żydami polskimi. Jednakże nie ścierpi on, aby żydzi niemieccy, rosyjscy lub amerykańscy mieszały się do tej sprawy lub chcieli co do niej decydować. Pokładamy zupełną ufność w Panu, że Pan będzie i nadal bronił niezłomie słusznych i historycznych praw narodu polskiego.

Stowarzyszenie Inżynierów i Przemysłowców Polskich w Ameryce.

Stefan Czesmenak, prezes.

Jerzy Fudakowski, sekretarz.

**Gen. Haller w Cieszynie.**

CIESZYN (P. A. T.) W ubieg. czwartek przyjechał tu Haller.

Przyjazd generała Hallera do Cieszyna, pomimo, że był półurzędowy, bo wywołany wyłącznie sprawami służbowymi, wojskowymi, stał się powodem samorządnej wielkiej manifestacji patriotycznej. Była ona potężnym okrzykiem uciemionego przez Czechów ludu polskiego na Śląsku.

Górnicy polscy z okupacji czeskiej, górale ze Śląska, z Czadcy i Orawy przez góry i lasy, pod strzałami czeskich patroli na linii demarkacyjnej nadbiegli do Cieszyna, aby dosłownie wyplakać przed generałem swą rozpacz i złożyć przysięgę, że lud polski na naszych kresach legnie raczej trupem, aniżeli dopuści do oddania ziemi piastowej Czechom.

**Na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża.**

PARYŻ (PAT.). Dzienniki podają szczegóły, dotyczące się zabawy, która odbędzie się w najbliższy poledniak na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża w pałacu ks. Murat, pod protektoratem Polncairego, Paderewskiego i marszałka Focha. Zapowiedzeli swą obecność prezydent Polncaire z małżonką. Bilet wstępu będzie kosztował 100 franków i będzie dawał prawo wzięcia udziału w tomboli, której jedyną wygraną jest brylant wartości 100,000 franków. Liczbą biletów ograniczono do 4,000.

**Handel przemysł i finanse.**

**Polska taryfa celna.**

W celu opracowania wniosków do taryfy celnej, odpowiadającej potrzebom Państwa Polskiego, utworzono przy Ministrach Przemysłu i handlu, komisję taryf celnych, która w b. m. zaczęła już swoje czynności.

Zadaniem komisji jest 1) opracowanie w jaknajkrótszym czasie, a w każdym razie nie później niż do 1 lipca 1919 roku zmiany w autonomicznej taryfie celnej rosyjskiej w myśl par. 1 uchwały Rady Ministrów z d. 26 maja 1919 r.

2) Projektowanie w następstwie zmian w niej i uzupełnień niezbędnych.

3) Zbieranie materiałów i opracowywanie wniosków do pierwszej polskiej autonomicznej taryfy celnej.

Przy komisji istnieją organy: doradcy — Rada i wykonawczy — Wydział Polityki Przemysłowej.

**To i owo.**

Czerwiec! Ciepłej się zrobiło...  
Na przechadzkę wyjść aż miło!

Trawka... Krzaczki. Bez... Urwiska,  
Z niebios cenne radjum tryska!

Fraszka — litwomańskie hece,  
Pepesowakie w cyrku wiece,

Walki z Czechem i z Niemcami,  
Z bolszewizmem, rusinami;

Kiedy każdy rad ci przyzna,  
Że dziś pieniądz to — ojczyzna!

W Wilnie tyfus, uarzekanie...  
Ale cóż to miłe panie,

Albożes ty winien temu,  
Że dziś bliźni — wilk — bliźniemu.

W Bernardyńskim rżnie kapela,  
Každy duszę rozwesela,

Chce choć trochę nabrać werwy,  
Bo ma skołatane nerwy.

Siadasz, Myślisz: żona chora  
Brak pieniędzy na doktora.

Marzysz: Ach! do krocset jarzem,  
Żebym to ja był — paskarzem,

Rzuciłbym ten padół izawy  
I pojechał — do Warszawy...

Myślisz!.. Wzdychasz... Los przeklinasz,  
Nawet gniewać się zaczynasz.

Po co to tak urządzone,  
Że masz w domu chorą żonę?

Zapach brzu z wietrzykiem wchłaniasz  
«Filozofję» precz odganiasz.

Już kapelą ci przygrywk...  
Własnie... na kufelek piwa.

Rojno, gwarno, strojnie wszędzie,  
Powladasz: y... jakoś to będzie,

Stu lat wżak się nie przeżywa,  
Keiner! Jeszcze bombę piwa!

War.

**KRONIKA**

Dziś: Św. Trójcy.  
lutro: Benona i Justyny.  
Połturze: Innocentego.  
Wschód słońca—o g. 3 m. 28  
Zachód słońca—o g. 8 m. 28

**Z WILNA.**

— **W sprawie procesji Bożego Ciała.** Tegoroczna nroczyta procesja Bożego Ciała odbędzie się w naszym mieście we czwartek 19 czerwca po sumie.

Wszelkie instytucje, związki religijne, dobroczynne, oświatowo-społeczne, cechy rzemieślnicze i szkoły, słowem wszelkie zrzeszenia i korporacje, które mają zamiar zbiorowo występować w procesji, winny się zwrócić do ks. Ciechońskiego, Mistrza Ceremonji (Mostowa 11. 23) dziś o g. 7-ej wiecz., który udzieli informacji, dotyczących pochodni i wskaze odpowiednie miejsce w procesji.

Instytucje, które w oznaczonym terminie nie zgłoszą swego udziału, nie zostaną wciągnięte na listę uczestników i bezwarunkowo nie będą mogły występować zbiorowo w orszaku procesjonalnym.

— **Nabożeństwo na intencję cechu murarzy.** Proboszcz parafji po-Bernardyńskiej w Wilnie podaje do wiadomości, iż nabożeństwo (Masa św.—wotywa) cechu murarzy odbędzie się dziś t. j. dn. 15 b. m. o godz. 9 rano.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** zawiadamia, że ogólne zebranie członków odbędzie się we wtorek 17 czerwca o godz. 6 1/2 wieczorem w lokalu centrali związków zawodowych Sw. Józefa № 21; z powodu czasów wojennych zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

— **Sprawy żywnościowe.** Dowiadujemy się, że do Wilna przybyły znaczne transporty mąki amerykańskiej. Wydawanie mąki na karty dla mieszkańców miasta ma się rozpocząć w ciągu dni najbliższych.

— **Osobiste.** Porucznik Wojsk Polskich, lekarz weterynaryj, Walerjan Cieśliński zasyła rodakom najszczerze pozdrowienie.

— **Zebrańie Czeladników stolarskich.** D. 16 b. m. to jest w poniedziałek, o godz. 6 odbędzie się w Konwiktie (S-to Michałski № 5) zebranie Czeladników stolarskich, na które zaprasza się wszystkich pracowników tego zawodu. Dodaj tu należy, że związek czeladników stolarskich istnieje jeszcze z czasów przedwojennych.

— W tymże dniu o g. 7 w. odbędzie się w Konwiktie zebranie Związku zawodowego czeladników szewskich, rękawiczników, szteperów i rymarzy. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Związek Jedności i Siły Polski.** Pod standarem Jedności i Siły Polski organizuje się w Wilnie zrzeszenie polityczne, mające na celu tworzenie jednej silnej Polski.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne «Związku Jedności i Siły Polski» odbyło się w piątek w lokalu Klubu Bankowego, następnie zostało wyznaczony na poniedziałek dn. 16 b. m. na godz. 7 1/2 (ul. Jagiellońska 10).

Z przebiegu pierwszego posiedzenia, z bardzo rzeczowej dyskusji, o wysokim poziomie politycznym i nacechowanej chęcią porozumienia się i zgodnego przystąpienia do pracy, można rokować, że już na najbliższym zebraniu statut Związku będzie ostatecznie przyjęty i, że nasze życie polityczne zostanie zubożone przez nowe zrzeszenie, mające szlachetną ambicję sfederowania wszystkich grup bezpartyjnych i narodowych do wspólnej akcji budowania państwa polskiego.

— **Wiec czł. Ligi Robotniczej.** W niedzielę, dnia 15 czerwca r. b. o godz. 5-ej p. p. odbędzie się wiec członków Ligi Robotniczej. (Kazimierzowski 7).

— **Biuro Tow. Katolickiego Polskiej Szkoły ludowej** (Jagiellońska 7), podaje do wiadomości, iż czynne jest codziennie oprócz niedziel i dni świątecznych (od g. 4 do 5 po poł.).

— **„Ziemia Wileńska”.** Pod tym tytułem ukazał się № 1-szy wydawnictwa popularnego, przeznaczony głównie dla ludu wiejskiego i miejskiego. «Ziemia Wileńska» wychodzić będzie co tydzień.

Adres Redakcji, Wilno, ul. S-to Jerska 13. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje pismo J. Narkowicz. Cena Nr 50 fenigów.

— **«Klub warszawiaków».** W mieście naszym ma powstać wkrótce nowa organizacja towarzyska pod nazwą «Klub Warszawiaków»—Nazwa ta nie zapowiada jednak żadnych dążeń do separatyzmu towarzyskiego—Celem klubu będzie właśnie skupienie inteligencji napływowej z miejscową w myśl rozbudzenia uśpionego życia towarzyskiego—intelektualnego. «Klub Warszawiaków» ma być punktem spójni Wilna z Warszawą. W programie klubu inicjatorowie przewidzieli odczyty, koncerty, pogadanki literackie dyskusyjne, występy zaproszonych literatów, artystów i t. p. W liczbie projektowanych atrakcji, naturalnie, nie zapomniano o wieciorkach tańczących.

— **U Techników.** — Zarząd Stowarzyszenia Techników podaje do wiadomości, że dalszy ciąg ogólnego zebrania z dnia 12 go b. m. odbędzie się w poniedziałek dnia 16-go b. m. o godz. 6 ej wiecz. w lokala Stow. przy ul. S-to Jerskiej № 11.

Na porządku dziennym są sprawy: 1), zatwierdzenie statutu, 2), przyjęcie nowych członków, 3), zorganizowanie kasy zapomogowej, 4), wolne wnioski.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **«Komitet Organizacyjny Zjazdu Gospodarczego Ziemi Wileńskiej»** zwraca się najmiejzym do rodaków, obywateli miasta Wilna, z prośbą o zgłaszanie miejsc noclegowych dla delegatów zjazdowych. Każda rodzina polska, przy dobrej woli znajdzie w mieszkaniu swym kąt, który—nie wątpimy—chętnie będzie przez nią udzielony dla powyższego celu. Niech każdy nasz

włóścianin, przybývający ze wsi do stolicy, znajdzie w ten sposób nie tylko dach nad głową, ale i przyjazną, serdeczną atmosferę, której tochnienie poniesie on między lany i chaty, jako żywy dowód łączności i miłości wszystkich warstw narodu polskiego.

Zgłoszenia nadsyłać należy, lub składać do Biura «Straty Kresowej» S-to Jerska 13, w godz. 9—3.

— **Podziękowanie.** Dywizyjny zakład Sanitarny w Wilnie, składający w imieniu rannych i chorych żołnierzy serdecznie «Bóg zapłać wszystkim, którzy, zbierając i własnie przysyłając produkty spożywcze, tak bardzo przyczyniają się do przedszego wyzdrowienia żołnierzy.

Serdeczne podziękowania składamy pani Czarnockiej p. Jankowskiej p. Przygalińskiemu, od p. Sawickiej p. Micawicza. Parafjom: Wszystkich Świętych, Ostrobramskiej, Porudmińska, Rudomińska. Ochronom: Serca Jezusowego, Zwierzynieckiej, p. Rodziwiczowej, Równego pola, Sołtaniszskiej, z Lipówki, z Rybiszek, z Porubanka, z Mieszkaniec, z Elżbietowa oraz wszystkim tym, którzy nie chcieli podawać swego nazwiska.

— **Teatr Polski** (Sala «Lutnia» S-to Jerska 6).

Dziś,—wystawioną zostanie po raz drugi tragi-komedia Henryka Malin'a, w przekładzie Sliwińskiej «Dowcip koleżeńskie».

Początek widowisk o godz. 7 w. Kasa czynna jest 11—1 i od 5—7 g. wiecz.

— **Polski Teatr ludowy.** Dziś, 15-go Polski Teatr ludowy daje, jak zwykle, po dwa przedstawienia. Program ciekawy i trozmalcony. Odegrana będzie krotoczwila A. Tłoczyńskiego «Fatalna szafa» ze śpiewami i tańcami i jako dopełnienie dział koncertowy.

Artysta dramatyczny p. Marjan Łopaczewski (nowy kierownik Teatru ludowego), deklamować będzie dwa utwory: «Pod Somosierrą» Or Ota i «Nie wydrzeć» Łaskowskiego.

Początek 1-go przedstawienia o godz. 6, drugiego o g. 8 ej

Bilety nabywać można w kasie teatru od 10 rano. Cena biletów od 30 fen. do 4 marek.

— **Drugi koncert solowy.** Drugi koncert muzyki solowej organizowany przez hr. Halka-Ledóshowskiego odbędzie się w piątek przyszły w sali «Lutnia».

Wykonawcami będą Helena Szymo-Kulicka — znana pianistka, i Samuel Kontorowicz, utalentowany skrzypek-solista.

Program koncertu zapowiada utwory Bethowena, Swendseña, Fiorrillo-Hummerta, Chopina, Mendelssohna—Bartholdy, Brull'a i Sarrasate.

Początek koncertu o g. 8 w. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej 11—1 i od 5—7 w.

**OFIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

- Na Wojsko Polskie.
- Ks. Obolewicz 150 m, A. Paszkiewicz 5 r.
- Na głodne dzieci.
- P. Czechowicz 200 m (pol), A. Paszkiewicz 3 m.
- Na Inwalidów-żołnierzy polskich.
- A. Popławska 20 m. (kier).
- Na sztandar Im. majora Dąbrowskiego.
- A. Paszkiewicz 2 mk, A. Popławska 20 (kier).
- Dla rodzin poległych bohaterów.
- Pracownicy Zarządu Miejskiego zamiast wianka na groby poległych żołnierzy bohaterów w dniu uczczenia ich pamięci, 1-go czerwca 1919 r.—105 mk.

**Cena ogłoszeń:** Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu—2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

## KINEMATOGRAF

„HELIOS“ 1)

„ROZWODKA“

Włódka 38, róg 6-tej Jerskiej.

Początek w soboty i niedziele o 3-ej, w dni powszednie o g. 6-ej.

2) Przysięga wojsk polskich na wierność ojczyźnie. (Z natury).

U W A G A ceny miejsc od 3-ej do 5-ej od 1 mk.

Hurtowy skład materiałów aptecznych i chemicznych

**M. Goldberg i A. Selecki**

Warszawa, Senatorska 6.

poleca w pełnym asortymencie towary

apteczne, chemiczne i techniczne.

Preparaty galenowe i specyfiki krajowe

podł. cen fabrycznych.

Reprezentacja i główny skład wyrobów farmac. laborat.

„Ap. Kowalski“ i „Wł. Russyan“.

LABORATORJUM

„AP. KOWALSKI“

W WARSZAWIE

poleca swoje powszechnie znane wyroby:

Sudoryn z sitkiem od potu.

Klawiol na odciski.

Kowalskiego—proszek od bólu głowy.

Granulki Russjana od kaszlu.

Digestive Russjana od zgagi i złego trawienia.

Pigulki siłotwórcze.

Kryzol na porost włosów od łysienia i łupieżu.

Główna reprezentacja:

Hurtowy skład apteczny M. Goldberg i A. Selecki  
w Warszawie, ul. Senatorska 6.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, nosu, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

## Fabrykant organów Wacław Biernacki

Wilno, Oranżeryjny 3.

Podaje co wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że fabryka została uruchomiona i przyjmuje zamówienia na budowę nowych organów oraz restaurowanie, korekty i strojenie tychże. Na składzie są do sprzedaży fisharmonje kościelne.

ART. ELEKTRO-FOTOGRAFJA E. Zawadzkiego przeniesiona z Ostrobramskiej 2, naprzeciw sali miejskiej, robotę wykonujęm staran. i punkt. Fotografie do paszportów i przepustek wyk. na poczekaniu

## Potrzebni są muzykanci

na dętych instrumentach

do Bataljonu Uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców. Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki. Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie. Wojenne Pole.

## RESTAURACJA „RENEZANS“

dawniej NARUSZEWICZA

ULICA WIELKA № 86,

po dłuższej przerwie została otwarta, wydaje obiady, kolacje i śniadania. Ceny umiarkowane.

Z szacunkiem A. Łaganowski.

## LOTERIA KLASYCZNA Rady Głównej Opiekuńczej.

Potrzebni są kolektorzy, proszę się zgłaszać pomiędzy 12 a 1. Dobroczynny zanęk № 4. Kantor A. Głowińskiego. 714

Od d. 14 czerwca r. b.

niezwykły pod względem artyst. i piękności obraz w 6 ciałach według powieści Szta-berta, z życia węgierskiego, z udziałem najwybitniejszych sł. wiedeńskich.

W pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. **Stanisława Trzeciaka**

dnia 17-go czerwca o godz. 9 i pół rano w kościele Św. Jakuba odbędzie się żałobne nabożeństwo. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

## Sekcja Handlowa

Rady Opiekuńczej Okręgowej Wileńskiej

Zawiadamia kooperatywy i pp. kupców kolonjalnych, że **otrzymano transport towarów kolonjalnych**, proszę się zgłaszać. Kantor A. Głowińskiego. Dobroczynny zanęk № 4. 714

## FELCZER

poszukuje posady. Łukiszki—Ciasna 3—14. 676

Kierownik do fabryki dachówek, cegieł i dren potrzebny jest w Jaszunach, przy stacji dróg poleśskich. Wiad. S to Jerska 1—4 681

Potrzebny niezwłocznie rządca lub ekonom z praktyką rolną, zaopatrzonej w solidne rekomendacje, winien posiadać referencje ziemian wiarogodnych. Posada do objęcia natychmiast do samodzielnego gospodarstwa na Zachodnim Wołyniu, w okolicach, objętych dawniej już przez Władzę Polskie, w majątku zrzuwanym przez zawieruchę wojenną. Oferty skład. wraz ze szczegółami do biura Zarządu Zw. Rol. Ziemi Wil., Zawalna 9 (T-wo Roln.)

Poszukuję fachowego rolnika zaraz — Wiadomość Hotel Bristol, 20. 3—4 pp 80

Potrzebny jest **nauczyciel** do chłopca lat 12-tu. Zakład ogrodniczy W. Plebańczyka, ul. Rossa, przy kamiennym moście. 709

Potrzebna jest zdolna **buhalterka** od zaraz, proszę się zgłaszać od 11-ej do 1-ej. Kantor A. Głowińskiego. Dobroczynny 4. 714

Poszukuję miejsca **konny** lub **niemi** w mieście lub na wyjazd bez wynagrodzenia pieniężnego—za życie i jakiegobądź ubranie. Bonifaterska 6—1 67

Stud. uniw. poszukuje kond. na wieś. S to Jerski 22—21. 713

KUPIĘ za dobrą cenę **cennoci**, złote i srebrne rzeczy i brylanty—Milejowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga 697

Kupię żywicę (smołę sosnową) Aleksandrowski bulwar 33—7.

Potrzebne **mleko** w nieograniczonej ilości do **mleczarni Józefa Hejbera**. Zgłaszać się Ostrobramska — Pasaż miastowy 5 mieszek 14. 65

Buty męskie, lustró male, lalka na wystawę, dywan ścienny i nożyce krawieckie do sprzedania. Łukiszki—Ciasna 3—14 76

Ceny niskie. Flance: buraki egipskie, żółta brukiew, kapusta wyborowa. Węglarna 11. Bańkowska. 694

Do sprzedania: domek murowany z placem, brylantowy pierścień, rower i damskie żółte buciki № 37. Oglądać można od 3 pp. Rossa róg Mińskiej i Warszawskiej 6—36. I. Słomski. 68

Do sprzedania fortepjan Bekkera. szafa i dywan, I Junkierska 3—12 636

Do sprzedania sklep spożywczy. Skopówka 3—1 712

Do sprzedania **krakowskie**, warszawskie i myśliwskie kiełbasy, a także przyjmuje się mięso wszelkiego rodzaju do wędzenia. Wędlnia Józefa Maciejkowicza—Zaręczna 5 716

Do sprzedania **stadnik** — **byk** ładny, rasowy. Ulica Jagiellońska 9—11 708

NIKI Mk. 2.50 szpuka (prawdziwe, mocne) tuzin., grosami taniej, bawełna jedw. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

Sprzedam tanio **dwa powozy** parokonne: jeden kryty, drugi niekryty. Kazimierzowski zanęk № 11—9 695

Sprzedam **łóżko** ze sprężynowym materacem, a także kostium damski alpagowy i palto letnie. S to Jerska 21—7 683

Sklep Spożywczy Stanisława TUCZYŃSKIEGO WIELKA 41.

Hurtowa sprzedaż towarów sklepom mniejszym, przyjmowane są za towary pieniądze rozmaitej waluty po kursie bankowym, również nie odmawia się przyjmowania banknotów podartych. 691

Urządzenie sklepowe: 3 szafy, kontuar i szylt w dobrym stanie do sprzedania. Bliższa wiad. w sklepie p. Osmołowskiej. Zamkowa 16 71

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne ubranie, bielizna, dywany, portjery, dziec. wózek, nuty i inne rzeczy. Śniędzki—Siergiejewska 3 m. 9, od 10—12 i 4—7 w. 65

Mieszkanie—**letnisko** 5 pokoi z ogrodem, kuchnią, wygody. Zwierzyniec—róg Wesołej i Moniuszki. Wiadomość ul. Montwiłłowska 22—1 702

Odstąpię dzierżawę zagospodarowanego folwarku około Wilna śliczna miejscowość. Zgłoszenia piśmienne do adm. «Dz Wil» dla Ziemiańska 693

Ogród m w. 2000 drzewek owocowych do wydzierżawienia. Landwarów Administracja 16 wiorst od Wilna. 42

## Bardzo ważne

Proszę zawiadomić, kto znał przed 34 laty, w roku 1884, Lubow' Mokrousova, córkę dymisjonowanego sztafs-kapitana, Mikołaja, kto ją zna, albo słyszał o niej lub o jej ewentualnie zmienionym nazwisku, proszę zawiad. pod adres: Ostrobramska 36—6. Michał Dymitr.

Zgubiono dnia 13 b. m. rzeczy w paskach przy ul. Zawalnej. Łaskawy znalazca raczy odnieść za sowitem wynagr. Bazylińska 5—1

Zgubiono **bilet** jeńca № 2645 na imię Władysława Busza, proszę odnieść: Bulwar Aleksandrowski № 5—4 705

Zgubiono paszport i przepustkę na przejazd na imię Bolesława Bużanowskiego, proszę o odniesienie do cyrkułu IX—Wesoła 701

Zgubiono paszport na imię Kreiny—Lubacki. Proszę o odniesienie na zanęk Czehowy 25 — I albo do cyrkułu 8 704

Zgubiono paszport na im. Rozalii Rysjewy, proszę o odniesienie: Tunelowa 16—5 albo do 8-go cyrkułu. 706

Zgubiono paszport № 3956 na imię Zelmuna Mosiewicza Je-chilewskiego, proszę o odniesienie: Kijowska 18—1, albo do cyrkułu 8

Zgubiono paszport na imię Leja Maszin, proszę o odniesienie do cyrkułu 8 690

Zginęła koza biała strzyżona bez rogów, uprasza się odprowadzić za wynagrodz. Skopówka 1—1. 66

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Ul. Św. Filipa 15 (naprzeciw kośc. św. Jakóba na Łukiszkach). 641

Dr. med. B. Szyrwintt choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 654

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

Dr. W. Golimont Choroby wewnętrzne, skórne i weneryczne. Zawalna 8—3. Przyjmuje pań od 4—5 godz. panów od 5—6 g. w. 51

Domowe obiady z chlebem od 7 do 9 rub. Garbarska 5—1. 64

Gielda Pracy przy Komissowo-informacyjnym Birze czynna od g. 9—1 i od 5—7 wiecz. 685  
S-to Jerska № 22 m. 3.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 16-ym czerwca r. b. w lokalu Zarządu Dóbr Państwa (S-to Jerska № 36, pokój 236) przez podanie zapieczętowanych deklaracji odbędzie się

### licytacja

na dostawę do brzegów Wilji, jej dopływów i wodą do Wilna (w części do Santok) wyrabanych przez władze okupacyjne i bolszewików materiałów leśnych i drzewa opałowego z lasów państwowych.

Chcący dowiedzieć się o warunkach dostawy mogą zwracać się do Referenta eksploatacji lasów — pokój № 236. Zarząd Dóbr Państwa Okrąg Wileński

Pianino i fortepiany do wynajęcia. Kupuję, reparuję i nastrajam. Mostowa 27—5. Bstko 20

Polska **szyltów** pracownia i remont mieszkań. I. Tomaszewicz, Gubernatorska 5—25 58

Po dłuższej przerwie została otwarta **jadłodajnia**. Wydaje śniadania, obiady i kolacje. Ludwisarska 12. 696

Zdrowe **Obiady Domowe** Garncarska 7—8 703

Zebrań Zawodowego Związku Lekarzy Polaków

odbędzie się w niedzielę, d. 15 bm. o godz. 3 po poł. w sali Towarzystwa Popierania Instytucji Społecznych obok «Lutnia». 699

Zakład **introligatorski** (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylty i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.